

181. 251

# GAZETA POZNANSKA.

Nro. 87.

w Srodę dnia 30. Października Roku 1811.

*z Warszawy d. 22. Października.*

W przeszłą Niedzielę, po na nabożeństwie odprawionym w Kościele Kollegiaty S. Jana, na którym się NN, Królestwo Ichmość wraz z N. Królową Jeymością znajdowali, były zwyczajne pokoje u Dworu, i w tym czasie JW. JX. Gawroński, Biskup Krakowski, wykonał przepisana przysięgę przed Monarchą jako Senator. Wieczorem zaś były pokoje dla dam.

WJX. Jan Nepomucen Szuszkowski, Kanonik Lubelski gremialny, Proboszcz Fay-sławicki, miał honor być przedstawionym N. Panu na udyencyi, otrzymaney dnia 15 b. m. o godzinie 10. zrana.

*Dokończenie opisu otwarcia nowego trzech-letniego kursu nauk Szkoły Prawa i Administracyi, w dniu 1. Października roku bieżącego.*

W. *Wagrowski* następującą czytał rosprawę o pożytkach i potrzebie Antropologii i Logiki.

„Ten jest cel wszystkich postępów oświecenia rodu ludzkiego, ażeby nabyte wiadomości i rozwiniętą zdolność na użytek świata obracać, lecz najważniejszym w świecie przedmiotem, na którym zwracać swoją uwagę możemy, jest Człowiek, jako sobie samemu będący właściwym i ostatecznym celem. — Człowieka, więc jako rozumem obdarzoną ziemską istotę poznać, jest to poznać świat, chociaż Człowiek częstą tylko składa natury.

„Jakoż owe słowa, *znaj siebie samego,*

które Mędrzec z Miletu wyrzekł, powtórzyło tysiące następnych i nikt przeciw nim nieośmielił się nigdy powstać. Niema wątpliwości, że mądrość wszelka na poznaniu siebie, i owszem że cnota sama, że szczęśliwość, na poznaniu siebie zawisła. I jako moralnym naszym jest obowiązkiem starać się o rozpostarcie wiadomości poznania Człowieka, tak praca w tej mierze przedsięwzięta, jest najsłodszą dla serca jego nagrodą. Winniśmy siebie poznać; lecz dopóki nad innemi niezastanowimy się, dopóty i nas samych poznać nie możemy. Wszelkie nasze poznanie od zewnętrznych zaczyna się rzeczy, i uwagę naszą wprzód na innych zwracamy, niżeli na siebie samych, a bogaciwszy poznanie Człowieka uważaniem siebie, zastanawiamy się nad innemi ludźmi, w zamiarze gruntowniejszego ich poznania, i przeciwnie, dopóty ich zrozumieć nie możemy dokładnie, dopóki samych siebie tym sposobem nierozumiemy. Mało możemy o cudzym wiedzieć sercu, jeżeli nam własne jest obcem. Tego czegośmy nigdy w sobie niepostrzegli, ani nawet zdolności podobney, tego i w innych sami niepostrzeżem, ale nam chyba przyjdzie powtarzać cośmy gdzieindziej słyszeli. Lecz znowu kto z innemi ludźmi żył mało, ten i z sobą samym zbyt krótki czas przepędził. Musi on w nieskończonych z nimi znajdować się stosunkach, chcąc siebie samego poznać, doświadczyć. Ten nieskończony łańcuch przemiany siebie i innych poznawania, będąc istotnym wykonaniem owej od wszy-

181  
atkich Mędrców powtorzoney maxymy, pro-  
wodzi nas do szczytu doskonałości, do które-  
go lubo Człowiek dożyć niezdola, lecz w miarę  
sił swoich zbliżyć się może i powinien.  
Żyjąc w towarzystwie ludzkim, w którym  
znajomości ludzi tyle potrzebujemy, powin-  
niemy się także i o iey starać nabywanie.  
Samemu tylko odosobnionemu Człowiekowi  
wglądanie w naturę ludzką, byłoby nieużyte-  
cznym, bo ten wkrótce i uważać siebie prze-  
staie, niezna siebie i niedołączną staie się isto-  
tą. Lecz żyjąc w towarzystwie, niedochodziemy  
jeszcze tey, iaka nam potrzebna zna-  
jomości Człowieka; przez samo siebie i in-  
nych uważanie zbieramy my tam materiały,  
które w samoty obrabiać należy. W zgieł-  
ku ludu, gdzie mnostwo rozmaitych uderza  
nas spostrzeżeń, nie możemy ich dostatecznie  
porównać, między sobą troskliwie rozebrać,  
i uporządkować. Takowych spostrzeżeń zbio-  
ręm obciążamy się tylko szkodliwie, nakształ-  
nieprzezornego, albo raczej zbyt a niero-  
tropnie troskliwego o siebie wędrownika,  
który zamiast swobodney odprawiania podro-  
ży, na połowie drogi, zmordowany ciężarem,  
ustaie, osłabiamy naszą pamięć, a co wię-  
ksza stajemy się nieczuli na nowe wrażenia.  
Cóż nam w tym razie czynić pozostaie, żeby  
dożyć przeznaczenia naszego, żeby wypełnić  
ową powinność, znay siebie samego, która  
jest razem zasadą pomyślności naszej? Oto  
droga umiejętnego poznania, droga naypro-  
stsza i naypewniejsza znajomości Człowieka,  
czyli jednem słowem Antropologia iako umie-  
jętność uważana; prowadzi ona nas naypro-  
ściej i naypewniej do przeznaczenia naszego.  
W niej nasze zdolności umiejętnie uczemy  
się poznawać, a tyle tylko mądrze jesteśmy,  
ile je znamy. Tyle w części swem, ile ich tu  
uczęściu użyć, tyle ich zaś tylko użyć, ile  
je znać możemy. Stąd też to nayślawniejszy  
wieku naszego Pisarze, około ukształtowania  
tey pracowali. Nauki i prace ich obficie po-  
wzszehny nagrodził użytek, za iey pomocą

prawodawca grunt wniey serce Człowieka  
znając, dogodniejsze przepisał mu ustawy,  
za iey pomocą Sędzia mający prawdy dociec,  
nieszuka iey w niepewności. Cóż powiem  
o tey konieczności, którą ma Sędzia krymi-  
nalny wiadomości tey nauki; konieczność ta  
tak jest z siebie oczywista, że samo zastosowa-  
nie prawa do przypadku od niey zawisło, że  
do zrozumienia dokładnego myśli prawoda-  
wcy, do zrozumienia lekarza gdy w zacho-  
dzącym słuchany bydz ma przypadku, zbyt  
wielki ma wpływ ta umiejętność. Wreszcie  
co może bydz interesowniejszego, co pę-  
kniejszego iak w duszę swoią i podobnych  
sobie istot wglądać i co cudownem zdaie się,  
myśli Człowieka zgadywać? Jeżeli poznanie  
własnego Narodu więcey jest nam potrze-  
bnem niżeli krajów obcych, iakże możemy  
zabierać się do badania rzeczy zewnętrznych,  
spuszczając z uwagi poznanie ludzkiej natury,  
którey, znajomość gdzież nam nie jest po-  
trzebną? a zwłaszcza w miejscach urzędowa-  
nia? Naypierwi Politycy i Prawodawcy byli  
naypierwszemi Antropologami, tak; iż szcze-  
gólniey znając ludzi, szczególniey niemi kie-  
rować potrafili. Tacy to Boską część dawniey  
odbierali, między Bogi policzeni. O takich  
mówiono, że wzruszały skały i piekła. Lecz  
wszelkie poznanie umiejętnie, a zatem i po-  
znanie umiejętnie Człowieka, ile jest empiry-  
cznym, tyle jest niepewnym. Ma ono się  
gruntować na pierwszych zasadach poznania  
i przekonania naszego, na tém co w nas *a*  
*priori* jest oznaczonym. Człowiek dopóty  
we wszelkiej niepewny jest wiadomości, a  
zatem dopóty w ustawicznym niepokoiu z so-  
bą samym zostaię, dopóki sobie roztropnego  
rachunku ze wszelkiego działania i przekonania  
zdać niepotrafi. To czyni go zupełnie  
szczęśliwym, ile nim bydz w swoim rodzaju  
może. Tego szukali wszystkich wieków Mę-  
drcy. To ich w rozmaitych kolorach wstawi-  
waną składało szczęśliwość. Chcemy poznać  
rzeczy zewnętrzne, winniemy poznać siebie;

chcemy zaś siebie poznać dokładnie, winniśmy się wnieść aż do owego ostatecznego punktu, do którego rozum Człowieka dochodzi, to jest nie na samej przestaci Antropologii czney, wiadomości, ale obeznać się z zasadami czystey, czyli w najściślejszym znaczeniu uważaney filozofii. Zaczynano (dada) na tę naukę, od najdawniejszey części, od Logiki, jako sztuki myślenia. Onę miano za organ całej filozofii. Krug położyli ją pierwszą w rządzie części całość składających. A zasadą całej nauki, którą filozofią zowiemy, nowy system tak zwany filozofii fundamentalney utworzył. Będę miał honor wykladać Wam Szanowni Uczniowie Szkoły Prawa, przeszedłszy w krótkości filozofią fundamentalną, Logikę. Zbytekiem by było tey szczególne umiejętności pożytki, potrzebę i konieczność wykladać, kiedy samo empiryczne, jak okazałem, poznanie siebie, już nam jest tyle potrzebnem. Spodziewam się, że przez samo tylko wskazanie pierwszych zasad filozofii moim słabym głosem, porozumiecie się z rozrzuconemi umiejętnościami, które umysł Człowieka jako części swego poznania podzielił, i o całej podzieloney przestrzeni wyobrażenie mogąc sobie uczynić, pewnymi krokami w rozprzestrzenianiu waszych umysłowych zdolności i w nabywaniu wszelkich umiejętności postępować, a przez to samo użyteczniejszemi Ojczyźnie stać się będziecie mogli, tak dopełniając obowiązków Człowieka Obywatela, iako i obowiązku winney wdzięczności dobroczynnemu Rządowi za troakliwą w ukształceniu was opiekę.

*z Paryża d. 11. Października.*

Dziennik Paryzki zawiera długie i interesujące pismo z Utrechtu, wystawiające korzyści dla tego miasta z połączenia Hollandyi z Francją. Dowiódłszy naprzód, że Hollandya prawie od jednego wieku przestała być Państwem niepodległym, i że tylko była Faktoryą handlową pomiędzy Anglią i łądem, wystawiwszy iak najjaśniey korzyści

182 210.  
handlowe, iakie teraz na nią spływają przez połączenie z ogromną i wielką Francją, robi naprzecie uwagi nad honorem, który z połączenia tegi wypływa. — „Młynarz Holenderscy, mowi dalej, czują z wyniosłością, że formułą jednę z największych części nowey marynarki Francuzkiego Państwa, Łąd zaś pokłada ufność że ich talenta, ich męstwo i odwaga, szczęśliwy moment wolności morzu przyspieszą. Młynarze Flammandzcy, Niemieccy i Duńscy, którzy rownym mowią językiem iak Hollendrzy, i te same mają obyczaje, żyją iako bracia na flocie Skaldy z rodakami Raytera i Tromp. Czy można wątpić, że pomiędzy tak wielu Marynarzami nie odkryją się celujące talenta, kto e będą zdolne do zwalczenia i zwyciężenia Anglików? z Londynu dnia 7. Października.

Następujące Prowincye Ameriki Hiszpańskiej: Caraccas, Cumano, Barinos, Margareta, Barceliona, Tauxillos i Merida ogłosiły swą niepodległość pod imieniem sprzymierzonych Prowincyów Wenezuela.

Wypadek konferencyi Rady względem stanu zdrowia JKMc, nie był tak pomysłny, iak mniemano; nadzieia zupełnego przywrócenia do zdrowia nieznikła wprawdzie, lecz zmniejszyła się mocno. Szczególniejszą jest rzeczą, że Król zawsze prawie cierpi paroxyzm, gdy Rada Krolowey jest zgromadzoną. Zapewniają atoli, że względ na osobę JKMc i szacunek synowski niedozwoli, ażeby Xiążę Regent miał wprowadzić Regencyą nieograniczoną. W tym położeniu rzeczy, Parlament zgromadzi się dopiero około Bożego Narodzenia.

Ponieważ Xiążę Sussex życzy sobie zamieszkiwać w ciepłym klimacie, sądził przeto, że mianowanym zostanie Wielkorządcą Jamajki w miejsce Xięcia Manchester.

Podług listu z wyspy St. Michała (wyspy Azorskie) pisanego z Sierpnia, spostrzeżono w bliskości tey wyspy trzy wybuchłe wulkany. Poprzedziły ie od połowy Roku

1810 silne wstrząśnienia ziemi. Dnia 11. Sierpnia zniknęła wieś Cozoi, a na tej miejscy wystąpiło jezioro wody siarczanej. 32 osoby padły ofiarą tego wydarzenia.

z *Nieapolu dnia 28. Września.*

W naszym Porcie ciągle panuje znaczny ruch. Usypane nad brzegami baterie dobrze zasłaniają komunikacją nadbrzeżną. Nawet przy gorze Circello znajduje się jedna bateria, pomimo że Angielskie Fregaty przeszkodzić usiłowały tej założeniu. Pomiędzy Otranto i Korfu komunikacja jest zabezpieczoną. Anglicy nieporwali się w tym roku na wyspę Korfu, kora w bardzo warowanym znajduje się stanie.

z *Amszterdamu d. 13. Październ.*

Wczoraj o godzinie 1 raczył N. Cesarz udzielić audyencyą: Jzbie obrachunkowej, zwierzchnikom duchowieństw, Professorom Atheneum tego miasta, Instytutowi Hollenderskiemu, Komissarzom Banku Amszterdamskiego, i wszystkim osobom które już miały honor być JKMciami przedstawionemi, równie iak i wielu znaczniejszym osobom z miasta.

Nadzwyczajne mnostwo ludu napelniało wczoraj teatr; z życzeniem wiedzienia talentów Talmy i Panny Duchesnois, łączyło się daleko większe, widzenia nayukochańszych Monarchów. Oczekiwanie publiczności nie było prózne.

O wpół do 9. weszli NN. Państwo do loży; widok był nader wspaniały gdy całe nieprzebrane zgromadzenie, razem przy okrzykach: Niech żyje Cesarz! Niech żyje Marya Ludowika! powstawszy wzniosło gałązki laurowe. Skoro zapal widza nareszcie dozwolił więcey co słyszeć, iak ich głosy, Orkiestra exekwowała Aryę: Ou peut on étre mieux? w ten czas dały się słyszeć odgłosy; Niech żyje Cesarz! na nowo a JCMé wsparty na loż, zdawał się swym łagodnym uśmiechem chceć przemawiać! „Tak, jestem wśród moich dzieci.“ Talma

i Panna Duchesnois grali z właściwym sobie talentem; lecz przez szacunek dla obecności Monarchów oklaski słyszeć się nie dały; przy końcu każdego Aktu wznosiły się odgłosy naywyższej i powszechney radości w iednozgodnych i nieustannych okrzykach, tak że NN. Państwo przekonać się mogli, iż znaydują się w Francyi; po 4 akcie N. Cesarz i Cesarzowa oddalili się; przyięci byli NN. Państwo przez radość i szczęśliwość, oddaleniu zaś Jch towarzyszyła wdzięczność i żal z powodu krotkiego pobytu.

z *Amszterdamu d. 15. Października.*

JCMé opuścił dzisiejszego rana nasze miasto, udając się w podróż do Pełnocney Holandyi i Helder.

z *Bruxelli dnia 11. Października.*

Oo kilku dni przechodzą tedy transporta Hiszpańskich jeńców; udują się do Antwerpii, gdzie także koszary zakładane być mają.

z *Peterzburga d. 2. Października.*

Dnia 17 Września w przytomności JCMci i Jego wpokiey familii, wybudowane na warzatach tuteyszey Admiralicyi Fregaty o 44 armatach, Avstroil i Archipelag spuszczone zostały na morze.

z *Wiednia d. 9. Października.*

Hrabia Grünne, nasz były Posel w Koperhadze a nareszcie w Cassel, opuścił służbę Austryacką, iako redak z Belgium.

Trzęsienie ziemi, które dało się uczuć w Wiedniu dnia 4. mocniejszym było w wielu okolicach Wyzszej Styryi i w okolicach Schulbergskich. Na trakcie głównym z Karyntyi do Wiednia, w Krieglach, a szczególniey w Mürzzuschlag znaczne zrządziło spuszczenia. Większa część kominów w tych miejscach, była poruynowaną; niektóre zupełnie się zawałyły. Wiele duchów i belek zostało pozrucanych, w murach porobiły się znaczne rysy a nawet dzwon na małej wieży kościelny sam dzwonił. W stronie północney pod Sommering trzęsienie nie było zbyt mocne; tymczasem w Gutenstein dało się uczuć

183 217

tak dalece że większa część mieszkańców z miasta schroniła się w pole. Podobieństwo jest, że trzęsienie to ciągnęło się przez całą Styryą i Węgry.

*z Wenecyi dnia 24. Września.*

Przedwczoraj przybył tu mianowany przez N. Cesarza i Króla, generalny Gubernat i tutejszego miasta Vice Admiral Villaret Joyeuse, przyjmowany w śród huk z armat z należytymi honorami. Mieszka teraz w Pałacu San Stephano.

*z Sztokolmu dnia 4. Października.*

Posel Rosyjski, Generał Suchtelen, który wraca do Rosyji, otrzymał nad niu dzisiejszym audyencyą pożegnania. Baron Nicolai przeznaczony do sprawowania interesow Rosyjskich przy naszym Dworze, znajduje się tu od dnia 21. Września.

Owdowiła Królowa wróciła z Ulrichsdal do tutejszey Stolicy.

*z Rennes d. 3. Paźdz.*

Wczoraj przybyło tu 400 zaciężnych na maytków, ktorzy udają się do Antwerpji.

*z Madrytu d. 5. Września.*

Wszystko tu jest spokojno, wieść także o wyieździe JK Młoi do Saragossy ciągle się utrzymuje. Wysyłają znaczne zapasy amunicyi i zboża dla armiiów działających z tamtej strony Sierry Moreny. Komunikacya z Andaluzją przez Toled, równie iak i z Manche przez Sierrę Morenę wiodąca droga jest wolną. Aż do 17. Sierpnia ścigano ciągle korpusa Blake i Freire; niektóre kolumny Francuzkie wkroczyły do Królestwa Murcyi rozszarząc postrach aż do Cartageny. W Sewilli obchodzono dzień urodzin Napoleona z wielką uroczystością. Wybor ludzi z wielu korpusów wysyłany jest do Paryża, gdzie mają przyjąć bydź do gwardyi. Wracają także weyskowi z przyczyny ran do czynney służby niezdatni.

— W Andaluzyi panuje wszędzie największe bezpieczeństwo. Wojska, warod

terazniejszych upałów, używają potrzebnego dla zdrowia ich odpoczynka; tak dalece zaś już do klimatu przyzwyczaili się, że w propocy niewielką mają liczbę chorych.

— Urodzaje, biorąc w srednicę i w Hiszpanii południowej niebyły obfite; szczególnie brakuje zboża w spustoszonych Prowincyach, iakoto: w Estremadurze i w północney Portugalii, gdzie znaczna ilość gruntów leży odłogiem. Niedostatek zboża do siewu i opuszczenie się mieszkańców, nawet na rok przyszły niewiele każą się spodziewać. Z Saragossy wyszedł mocny transport Artyleryi i amunicyi, podług sądenia wielu, do oblężania Walencyi. Oddziały niektóre armii francuzkiej odwodowej, wyruszają do dalszego swego przeznaczenia. Mowią, że Dywizya Generała Souham, który długo zostawał przy Armii katalońskiej, teraz zaś dowodzi korpusowi rezerwowemu, odebrała rozkaz wyjść do Valladolid.

*Trzecia podróż napowietrzna Pani Reichard w Dreźnie.*

Dnia 29. z. m. miała Pani Reichard w Dreźnie, trzeci raz wznieść się na powietrze. Zły jednak gatunek żelaza i zwłoka w przyniesieniu kwasu siarczanego, opozniały napełnienie Balonu tak dalece, że podróż do następnego dnia odłożoną bydź musiała. Tęgo ieszcze wieczora, powstał wichur gwałtowny, który przez cały dzień następujący trwał ciągle. Ten był przyczyną że z powrotów, na których Balon w czasie napełniania był wstrzymywany dwa popękaly, i obręcz strzaskała się, tudzież sieć rozdarta została o 10 stop nad obręczą. Nareszcie procz rozzerwanych ocz w sieci w wyższej części balonu, zrobił się otwór  $1\frac{1}{2}$  łokcia blisko Ventylu, przez który kitayka wyciskała się w podobieństwie worka. Szum wiatru około Balonu i szelest kitayki słyszeć było można o 100 kroków. Lubo w tem położeniu, Pani Reichard tak przez swego małżonka iak i wielu

przutomneyh usilnie proszoną była; ażeby niewystawiła się na niebezpieczeństwo, iednakowoż szyderstwa innych widzów którzy się około Balonu cisnęli, pomimo wszystkiego zniewoliły ją wstąpić do łodki: Na pozostałych niciach które już siecią nazywać się niemogły, wisiała łódka niżej stopę, na iedney niż na drugiej stronie. Obręcz przyładkiem w ogrodzie znaleziona przytwierdzoną została iak było można zamiast potrząskaney. Ponieważ w momencie podróży wiatr nagle ustał, przeto Balon który o ledwo miał 4000 stop kubicznych gazu, podniósł się bardzo wolno. Ostatni mały powiew wiatru, wpędził go na drzewa w alei ogrodu stojące. W momencie weszło wiele ludzi na drzewa ażeby łódkę z gałęzi uwolnić. Pani Reichard z wielką przytomnością oddalała sama także i wydobyla się nareszcie z zawad, wyrzuciła ostatni swoy balast (3 funty) wraz z koszyczkiem kwiatów na widzów. Balon ustępował powoli. Z wysokości około 500 stop, począł się spuszczać, i przy ostatney bramie był już bliskim ziemi. Teraz wyrzuciła P. Reichard kotwicę z liną, i jeden z swych pistoletów, poczem Balon spiesznie poszedł w górę, a w kwadrans zniknął w obłokach.

Dalsze szczegóły tey podróży, opisemy słowami samey Pani Reichard.

„Podniesienie się balonu aż do obłoków było bardzo szybkie, iednak regularne, bez znacznego kołysania. Lecz o ledwo przebiegłam obłoki, okropny wichur porwał balon i miotał nim w rozmaite strony. Stałam prosto w łodce, i iedną ręką trzymałam zawartą szyję balonu, w drugiej zaś na sznurze wiszący Barometr. Nagle wzdął się Balon gwałtownie, żywe srebro w Barometrze pokazywało na 11 Cali i linię, poczem zaraz stojąc straciłam przytomność. Zimno i zbyt przegradzone powietrze już dawniey oddech mi ciężkim zrobiły. Zapewne w tym śnie, czy iak nazwać należy moy ów czasowy stan, trzymałam skością ręką szyję balonu iak

się potym w skutku pokazało. Ocknęłam ie zcze na ieden moment lecz ten był najokropniejszy w mym życiu. Znalazłam się leżącą w łodce, Barometr wypadł z mych ręk. Pierwsze com spostrzegła był Balon zupełnie wypróżniony i aż do wierzchu rozdarty, który w wiele sztuczek porozrywany, przez popękaną równie sieć i rozciągniętą, miotany był na wszystkie strony. Niektóre sztuczki przez gwałtowny spadek odrywając się ulatywały na bok w powietrzu. Porwałam się, chcąc widoczney śmierci z statecznością oczekiwać. Przy nagłym powstaniu moim urwała się i ostatnia część sieci, która dotąd u obręczy była przytocowana z wielkim łoskotem, wisiałam już tylko na kilku niciach.

Oddychanie zupełnie miałam zatamowane, chyba w momentach gdzie nowy pęd wiatru, sztuki kitayki na stronę odrzucał. Przerznąć się przez obłoki, dotknąć wierzchołku drzew i znowu upaść bez zmysłów, było to w okamgnieniu. Moie zmysły odzyskałam późno w domu P. Sędzięgo Thierman w Sauptiz, na łonie czcigodney iego małżonki.“

Wieśniacy na drugi dzień opowiadali co następuje: Uyrzeli nagle Balon w trzy główne części rozdzielony z szybkością błyskawicy, a dla ulatujących po bokach sztuk iak iakiego ptaka z rozpiętymi skrzydłami spadającego w bliskim boru. Niektórzy widok ten mieli za smoka, inni skutek okazującego się Komety, za poselstwo Boskie, padli na twarz i modlili się. Wszyscy niemogli dość straszliwemi wyrazami odmalować huk i szelestu z iakim Balon nadał leciał. Wręście mędrsi z nich pospieszyli dla przypatrzenia się z bliska temu widowisku. Znaleźli sztuki Balonu i sieci na rozmaitych drzewach, łódkę zaś leżącą na bożu przy skałe. Pięć z 8 sznurów na których była przytwierdzoną było zerwanych. Pani Reichard leżała pół w niey a wpół przy łodce,

podług wszelkiego podobieństwa, nieżywą, z zainiałemi ustami i paznokcizmi, tudzież prawie z zupełnie otwartemi oczyma. Podniesioną z stały zaniesiono do wsi i za pomocą użytych sposobów przywrócono do życia. Wprawdzie jeszcze zostawać musi w łóżku, lecz w krótcie zupełnie będzie zdrową. Upadek, prócz niektórych boleści w krzyżach i głowie, niesprawil żadnych innych uszkodzeń.

Podobne upadnienie z obłoków spotkało drugiego napowietrznego żeglarsza, Pilatre de Kozier, którego Balon (Montgolfierski) zapalił się u samego wierzchołku. Musiał tego jednak życiem prapłacić, znaleziono go porozbiianego, na ziemi.

#### Errata.

*W przeszłym Numerze gazety, przy końcu mowy W. Surowieckiego, zasła omyłka; wydrukowano albowiem: Niektóre tabelle ułożone przez Mączynskiego zamiast: Niektóre tabelle ułożone przez Morszynskiego.*

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu naszym w Warszawie d. 8. Paździer. 1811.

FREDERYK AUGUST

z Bożej Łaski Krol Saski, Xiążę Warszawski. et.

Na przetożenie Min'stra naszego Woyny Xięst. Warszawskiego postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Artykuł I. Wszystkim zbiegom z woyska naszego Xięst. Warszawskiego do dnia dzisiejszego uszłym, ktorzy żadney inney zbrodni procz dezercyi niepepsnili, oraz wszystkim ktorzy przetrzymawszy Urlopy, niepowrocili do swych korpusow, niemniej wszystkim popisowym ktorzy dostawieni będąc do korpusow w transportach uszł, bądź za granicą będącym lub w kraju ukrywającym się, akordujemy Pardon Generalny i takowych od wszelkicy kary uwalniamy, zamierzając onym do użytegowania z takowey Naszey Łaski Krolewskiej czas miesięcy trzech od tey dary dzisiejszey rachować się mających.

Art. 2. Każdy zbiegły z woyska lub przetrzy-

184 212  
mujący Urlop zameldować się powinien naybliższej komendzie woyskowej z kądmu ma bydź wydańa karta drożna do tego mieysca gdzie stoi Sztab Pułku w ktorym zostawał.

Art. 3. Każdy popisowy udarowany niniejszém Pardonem zameldować się ma, bądź naybliższej komendzie woyskowej bądź u władz cywilnych gdzie mu wydany bydź powinien, paszport do swey Gminy, do kąd przybywszy, uwiadomić ma Woyta lub Burmistrza o swym powrocie, a ci doniosą go natychmiast Podprefektowi resp Powiatu.

Art. 4. Podprefekci obowiązani są niezwłocznie uformować listę przybywających takowych popisowych z wyszczególnieniem do ktorego Pułku byli przeznaczeni i przestać ją Ministrowi naszemu woyny Xięst. Warszawskiego oczekując dalszego względem nich przeznaczenia. — Uskutecznienie ogłoszenie niniejszego Dekretu Ministrom naszym woyny i Spraw Wewnętrznych, w czem do ktorego należy, polecamy.

(podp.) FREDERYK AUGUST

przez Krola

Minister Sekretarz Stanu (LS) Stanisław Breza,

Zgodno z Oryginałem Minister Sekr. Stanu

(podp)

Stanisław Breza.

Zgodno z Oryginałem Prezes Rady Ministrów.

S. Potocki.

Sekretarz Rady Ministrów

S. Grabowski.

Zgodno z Oryginałem

Głiński K. M. P.

*Uwiadomienie.* Przed niedziel pięciu przybył do Poznania żołnierz abszytowany od Pułku 5go piechoty Wincenty Staniewicz, tak chorowity że po trzech niedzielach choroby w lazarecie miasta dnia 8gu terażniejszego miesiąca umarł, nieostawiwszy żadnego po sobie majątku, uwiadomia się przeto każdego ktorego by śmierć namienionego Wincentego Staniewicza interessowała. (Poznań dnia 15 Października 1811.

Prezydent Muncyypalny.

*Uwiadomienie.* Jmci Pau Gely-Latour zwiny Hiszpańczyk, dosyć znany przez gazety w całej Europie; ten sam co wchodzi w piec na 80 i 100 gradusow rozpalony, trzymając skopową czwartkę i iaje w ręku, z ktorego niewychodzi poki te rzeczy nie są ugorowane i upieczone, dawać będzie dwie Reprezentacye nadzwyczajnych swych sztuk, w Srodę 30 i w Czwartek 31 Października w Oberży na Sali pod znakiem miasta Warszawy.

*Uwiedomienie.* Z powodu często powtarzanych użeń się publiczności, iakoby Dziennikow prawa, na prowincyi dostać niemożna oznaymuje się niniejszém powszechnie, iż od dawnego Czasu dla wygody publiczności, Dzienniki prawa do przedania we wszystkich znajduią się Departamentach, a mianowicie:

- 1) u P. Godlewskiego Dystrybutora druków Rządowych w Biorze Ministern Sprawiedliwości w Warszawie.
- 2) u W. Mateckiego właściciela Xięgarni, i Drukarni Groeblewskiego w Krakowie.
- 3) w Sądzie Pokoju Powiatu Pileckiego w Pilicy.
- 4) w Sądzie Pokoju Powiatu Lelowskiego w Zarkach.
- 5) w Sądzie Pokoju Powiatu Miedzerzeckiego w Miedzyrzeczu.
- 7) w Sądzie Pokoju Powiatu Kaliskiego w Kaliszu.
- 8) — — — Sieradzkiego w Sieradzu.
- 9) — — — Piotrkowskiego w Piotrkowie.
- 10) — — — Radomskiego w Radomsku.
- 11) — — — Częstochowskiego w Częstochowie
- 12) — — — Wartskiego w Warcie.
- 13) — — — Wieluńskiego w Wieluniu.
- 14) — — — Ostrzeszowskiego w Ostrzeszowie.
- 15) — — — Odalanowskiego w Ostrowie.
- 16) — — — Szadkowskiego w Szadku.
- 17) — — — Konińskiego w Koninie.
- 18) w Trybunale Lubelskim w Lublinie.
- 19) w Sądzie Pokoju Powiatu Wyszogrodzkiego w Płocku.
- 20) w Sądzie Pokoju Powiatu Praśnickiego w Praśniszu.
- 21) w Trybunale Departamentu Radomskiego w Radomiu.
- 22) w Sądzie Pokoju Powiatu Sandomierskiego w Sandomierzu.
- 23) — — — Bydgoskiego w Bydgoszczy
- 24) — — — Torunskiego w Toruniu.

- 25) — — — Radziejowskiego w Radziejowie.
- 26) w Trybunale Departamentu Siedleckiego w Siedlcach.
- 27) w Trybunale Departamentu Łomżyńskiego w Łomży.

Procz Dziennikow Prawa dostać także można w miejscach sub No. 1, 2, 5, 7, 18, 19, 21, 23, 36, 27.

- a) Dziennikow tyczących się Nominacyi Urzędnikow Nrow. 8.
- b) Dziennikow zawierających w sobie Wyroki w Sprawach przed Sąd Kassacyiny wniesionych wydane.
- c) Wzorow różnych Czynności Sądowych.
- d) Przepisow i Wzorow dla Urzędnikow stanu cywilnego i Taxę dla tychże.
- e) Kodexu Kryminalnego francuzkiego na Język narodowy przetlumaczonego.
- f) Kodexu postępowania Sądowego Kryminalnego francuzkiego także przetlumaczonego.
- g) Motywow do procedury kryminalnéy francuzkiej.
- h) Ustawy stemplowéy in folio.
- i) Dziełka o fabrykacyi Cukru z białych Burakow.
- k) Pierwszýy Części dzieła o Rzekach i spławach Kraiu Xięstwa Warszawskiego.

Nadto w miejscach sub Nro. 2, 18, 21, 26, 27, na sprzedaż złożone są Tabelle kursu Bankocelci Wiedeńskich.

w Trybunałach do trudnienia się przedają tych drukow, wyznaczeni są Kassyerowie, a przy Sądach Pokoju Pisarze.

Ze zaś Dziennikow Prawa dotąd wydrukowanych rozestanych jest Numerow 34, tedy następne skoro tylko wydrukowane będą, w miejscach wyżéy wyrażonych, dostawać będzie można.

w Warszawie dnia 7. Pazdziernika 1811.

Wydział Drukow Rządowych.

*Omyłka.* W wyroku Trybunału handlowego d. d 10 m. b. w sprawie upadłości Karola Frydryka Roehl w dodatku Gazet Nro. 85. czytaj: na zdanie Ur. Rieffenstahl, zamiast na żądanie Ur. Rieffenstahl ect.

Dodatek

**Uwiedomienie.** Świętey pamięci zmarły W. Jmci X. Przepaczyński Kanonik, legował na chorych woyskowych lazaretu tuteyszego Zł. pol. 300, które kassa rzetelnie odebrała od gorliwego exekutora testamentu W. Jmci X. Mantey, za który prawdziwie chlubny czyn, z ludzkości i miłości ku swym rodakom, obrońcom oyczyzny, pochodzący, mam sobie za prawdziwe ukontentowanie imieniem wszystkich chorych godnym zwłokom, tego Szanownego Męża złożyć podziękowanie, podając to do publiczney wiadomości.—

G ó r s k i, Kommissarz Wojsenny.

**Uwiedomienie.** Podprefekt Powiatu Wschowskiego upoważniony Reskryptem JW. Prefekta Departamentowego d. d. 9go Października Nro. 589 Października r. b. do zakupienia 105. sążni drzewa Olszowego na opał więzienia kryminalnego tuteyszego, wyznaczył tym końcem termin do publiczney licytacji na dzień 4go Listopada r. b. wzywa zatym ochotę mających dostawienia powyższej ilości drzewa Olszowego i zupełnie zdrowego na opał więzienia kryminalnego tuteyszego, aby się w powyższym dniu o godzinie 10tej z rana w Biorze Podprefekta stawili i swe oświadczenia względem dostawienia tegoż drzewa do Protokołu podali, a z mniey żądającym kontrakt zawarty i przez JW. Prefekta zatwierdzony zostanie. Dan w Wschowie d. 21. Października 1811.

**Uwiedomienie.** Dnia 29 Maja r. z. znaleziono na wozie Pocztowym Wrocławskim, tegoż dnia tu nadeszłym, oprócz sztuk Pocztowych, paczkę w płótnie kawą cwikłową (Runkelrüben Coffe) zawierającą 16 funtow 5 łutow ważącą, która podług podania konduktora do jednego z trzech Passażerow, tąż samą Poczta przybyłych, należeć miała. Gdy zaś jeden Passażer zaraz przy nadejściu Poczty oddalił się, także się już potem nie meldował, i ztąd sądzić trzeba, iż do tego paczka wspomniona istotnie należy, zatem Poczta podpisaną do publiczney podaje wiadomości, iż właściciel teyż paczki w Biorze Pocztowym tuteyszym meldować się, i za zwrocciem kosztow wynikłych odebrać ją sobie może.

w Rawiczu dnia 20 Października 1811.

JKMci Poczta pograniczny.

**Doniesienie.** Niwagąc myśl obwieszczenia w Numerze 84 gazety Poznańskiej rak polskiej, iako też niemieckiej pod tytułem Przestroga, zgłębić, i chcąc wszelkie fałszywe tłumaczenie ztąd

wynikające potłumić, poniewolnie iestem przyuszona także publicznie na to odpowiedzieć. Niebyło do tego momentu żadnego porachunku między mną, i temże Hrabią de Kalkreuth de Sigersdorff, była w prawdzie mowa, o Sądowym układzie między mną, i mężem moim, i temże Hrabią de Kalkreuth, lecz ten iest jeszcze nie iest ukończony, wspomniony Rewers na 4000 Talarow, z należącą się Prowizją cztery od sta, umnie się znajduie i moją iest własnością, gdyby za Sądowy układ już był ukończony, zapewne Hrabia de Kalkreuth, posiadając wszelką znościomość do robbienia interessow, nie byłby zapomniat odebrać swoy Rewers, a moy znościomy sposob myślenia, byłby mnie zapewne, do oddania tego Rewersu dłużnikowi, przyniewolił: Kargowa d. 23. Października 1811. z Unrugow Hrabina Kalkreuth.

Chcąc lepiej iest jeszcze tłumaczenie żony moiey objaśnić, dodać muszę, że Brat moy Hrabia de Kalkreuth de Sigersdorff, względem nabytych, w tey tak nazwaney Przestrodze w zmiankowanych motch obligacyow, już innym sposobem zabezpieczony iest, i że rzeczony Rewers na 4000 talarow żadnego wpływu do tego mieć nie może który na owczas dopiero Bratu memu oddany będzie skoro inny w tey mierze od niego układ nastąpi.

Hrabia Kalkreuth,

Major w woysku Krolewsko Pruskim.

**Do sprzedania.** Czyny się wiadomo, iż Dom z drzewa wybudowany, całkiem pusty tu na Wali-szewie pod Nrem. 51. w sąsiedztwie Sław. Abra-ma z iedney, i Wdowy Skalskiej z drugiey stro-ny leżący, długi 34, a szeroki 21 stop, z stienką i gruntem 25 prętow kwadratowych w sobie zamykającym, małoletnich dzieci niegdy Macieja Brzeskiego własny, pod dnim 25 Kwietnia r. b. przez biegłych na złotych polskich 990 oszacowa-ny, ma być w moc zlecenia Prześw. Trybunału Iwszey Instancyi Departamentu Poznańskiego w Poznaniu, na wniosek J Pana Adama Wronie-ckiego kupca tu na ulicy Wodney mieszkającego, iako przez radę familiyną upoważnionego opiekuna, przez publiczną licytacją naywięcey dającym przez niżej podpisanego Notaryusza sprzedany. Do pierwszego przygotowawczego przyderzenia, wyznaczony iest powtorny termin na dzień 7go Listopada r. b. przed południem o godzinie 10, w pomieszkaniu podpisanego Nota-ryusza tu na Garbarach pod Nrem. 425. Wszysey

zatem ochotę kupna mający, raczą się w dniu i miejscu oznaczonym stawić, gdzie po oznaczeniu warunków kupna, najwięcej dającym przyderzenie przygotowawcze nastąpi. Poznań dnia 10 Października 1811.

Dobieliński,  
Notaryusz Departamentu Poznańskiego.

*Do sprzedania.* Czyni się wiadomo publiczności, iż pozostałość niegdy Szl. Jerzego Jakuba Zahm, kupca tutejszego, w różnych meblach, bieliznie, sukniach męskich, pościeli *ect.* znajdujących się na dniu 19 miesiąca Listopada roku bieżącego na Ratuszu tutejszym w Izbie Audyencyonalney wydziału spornego Sądu Pokoju miasta Poznania z rana o godzinie 9tej przez więcej datność za gotowe w grubey monecie pieniądze sprzedana będzie. Wzywają się zatem ochotę kupna mający, aby się na powyższy termin stawili i więcej datność swoją oświadczyli.

Poznań dnia 7. Października 1811.

Mierzyński Pods. Poz. vigore Commiss.

*Do sprzedania.* Indendentura Dobr i Lasów Narodowych Departamentu Bydgoskiego, Podaie każdemu do wiadomości, że dnia 2go Grudniar. b. rano o godzinie 9tej w Biórze Intendentury Departamentu Bydgoskiego, zbywające rozmaite narzędzia myśliwskie, iako to: grube i długie liny, Siecie, Sznury, i znaczna liczba żelaznych Kołków przez Nadleśnego Departamentowego, Plus licitando za gotowe pieniądze sprzedano będzie, ktoby sobie więc życzył nabyć niektórych wyżej wyrażonych rzeczy, zechce się dnia 2 Grud. r. b. w Biórze rzeczoney Intendentury stawić. Dan w Bydgoszczy dnia 8. Października 1811.

*Do sprzedania.* Podaie się do wiadomości publiczney iż Folwark w Wsi Skoroszewicach pod Krobią sub Nro. 25. leżący, wraz z Budynekami rudzież, Rolami, Łakami 10 dziełkow obywatelami i Ogrodami, na złotych polskich 4500 przez biegłych przysięgłych oceniony, do pozostałości po zmarłym Ur. Janie Lenczewskim należący, na żądanie pełnoletnich tegoż Sukcessorow i Opiekunow małoletniego Macieja Lenczewskiego iako to: Ur. Brygitty z Listerkich Lenczewskiej Matki i Opiekunki, Szlachetnego Jozefa Drozeńskiego wspulopiekuna wraz z małoletnym w Krobi mieszkających, po uchwaleniu Rady Familijney przez Przesw. Trybunał Departamentu Poznańskiego potwierdzonym, przed Ur. Laubrem Notaryuszem

publicznym Powiatu Krobskiego w Rawiczu w Domu na Ulicy Miejsko Goreckiej pod Nrem 702 mieszkaącym, i do tej czynności przez wspomniany Przesw. Trybunał upoważnionym, d. 15 Listopada r. b. zrana o godzinie 9 w pomieszkaniu tegoż wzmiankowanym w Rawiczu publicznie sprzedany być ma, i najwięcej dający podeymiac kosztu teyże publiczney sprzedaży, za gotową wypłatą ofiarowaney Summy w monecie brzmiający kurs mający do Depozytu Przesw. Sądu Pokoju Powiatu Krobskiego, po odrączeniu części na wspomnionego małoletniego wypadającej i na gruncie pozostać mający; przyderzenie tymczasowe spodziewać się może, ochotę więc do okupienia rzeczoney Folwarku mający na wyznaczonym terminie stawić się zechcą. Krobia d. 16go Października 1811 roku.

*Do zadzierżawienia.* Końcem wypuszczenia w dalszą dzierżawę następujących Pertynencyow Szafarni mieyskiej iako to:

- 1) Brukowego i mostowego.
- 2) Targowego.
- 3) Szynku Wina.
- 4) Izb w Ratuszu.

od Świętey Trojcy 1812.

Termina licytacyne na dzień 31 Października 12 i 25 miesiąca przyszłego Listopada, każdy raz o godzinie 10tej zrana na Ratuszu tutejszym wyznaczonemi zostały, na ktore ochotę mających zaprasza się. Dan w Rydzynie dnia 23 Października 1811.

R o h r m a n Burmistrz.

*List gończy.* Bernard Szerek mający lat 32. będący wzrostu średniego oczow i włosów na głowie czarnych, twarzy podługowatey, krosty z miasta Pniewa pod czas transportowania tego w noc uciekł. Pod czas ucieczki miał na sobie surdut sukieny koloru szarego, także spodnie. A że tenże Bernard Szerek dopiero opisany iak największy podpada Suppozycyi, że tenże sam w roku przeszłym kradzież materiy iedwabnych w Poznaniu na Jarmarku pod czas S. Jana popełnił. Wzywamy zatem niniejszém wszelkie Szanowne woyskowe i cywilne Zwierzchności uniżenie, aby na tegoż Bernarda Szerki wszędzie baczone oko dawać i w przypadku spoztrzeżenia go, natychmiast aresztować i do Sadu naszego pod pewną strażą transportować kazać raczyły. Poznań d. 12 Października 1811.

JK. Xcący. Mości Sąd Pódsęd. Kryminal.